

Sygn. akt **IV Ns 156/23**

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SO Aleksandra Różalska-Danilczuk

Protokolant: sekretarz sądowy Kacper Piotrowski

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **M.K.**

z udziałem **K.B. – Komitet (...)**

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 kodeksu wyborczego

postanawia:

1. oddalić wniosek,
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 737,00 zł (siedemset trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 10 października 2023 r. (data prezentaty) M.K. wniósł na podstawie art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy o:

1. zakazanie K.B. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji odnośnie Rządowej Agencji (...) dotyczących wypowiedzi, jakoby następowało „przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd” oraz wypowiedzi „jestem pewien, rząd ukrywa co się dzieje, wszelkie rzeczy, które się dzieją w Agencji (...) od kilku lat są ukryte. Krążą plotki przez polityków przez funkcjonariuszy różnych instytucji państwowych i służb, że są złodziejstwa na dużą skalę. Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwo, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U.”,

2. nakazanie uczestnikowi sprostowania nieprawdziwych informacji poprzez:

a) zamieszczenie na portalu internetowym „x.com” (dawniej „twitter.com”) na profilu osobistym „@B.” oraz na portalu internetowym „facebook.com” na profilu osobistym „K.B.poseł na sejm RP”, najpóźniej w ciągu 48 godzin od chwili wydania postanowienia, oświadczenia o następującej treści: „Oświadczam, że informacje podane przeze mnie w dniu 1 października 2023 r. w programie (...) w (...) i (...) .pl, jakoby następowało „przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd” oraz tego, że „jestem pewien, rząd ukrywa co się dzieje, wszelkie rzeczy, które się dzieją w Agencji (...) od kilku lat są ukryte. Krążą plotki przez polityków przez funkcjonariuszy różnych instytucji państwowych i służb, że są złodziejstwa na dużą skalę. Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwo, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U.” były nieprawdziwe.

Oświadczenie to winno być sporządzone czarną Times New Roman, nie mniejszą niż 12 i pozostawić na profilach osobistych uczestnika, w widocznym miejscu, przez okres do dnia 13 października 2023 r., do godz. 23:59, a także oświadczenie to winno zawierać wyłącznie wskazany tekst, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, komentarzy, omówień czy odniesień oraz innych

zabiegów formalnych bądź treściowych, umniejszających lub zmieniających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia,

- b) opublikowanie na antenie stacji telewizyjnej (...), najpóźniej w ciągu 48 godzin od chwili wydania postanowienia, przed wydaniem programu (...) emitowanym w (...) i (...).pl, oświadczenia o następującej treści: „Informacje podane przeze mnie pana K.B. w dniu 1 października 2023 r. w programie (...) emitowanym w (...) i (...).pl jakoby następowało „przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd” oraz tego, że „jestem pewien, rząd ukrywa co się dzieje, wszelkie rzeczy, które się dzieją w Agencji (...) od kilku lat są ukryte. Krążą plotki przez polityków przez funkcjonariuszy różnych instytucji państwowych i służb, że są złodziejstwa na dużą skalę. Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwo, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U.” poprzez jego odczytanie oraz jednoczesne wyświetlenie planszy z tekstem powyższego oświadczenia wypełniającym cały ekran,
3. nakazanie uczestnikowi wpłacenia kwoty w wysokości 50.000,00 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego (...) z siedzibą w Warszawie, NIP: (...),
 4. zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że w czasie trwania kampanii wyborczej do Sejmu i do Senatu uczestnik K.B. w dniu 1 października 2023 r. w programie (...) emitowanym w (...) i i.pl posłużył się sformułowaniem: „przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd” oraz wskazał, że „jestem pewien, rząd ukrywa co się dzieje, wszelkie rzeczy, które się dzieją w Agencji (...) od kilku lat są ukryte. Krążą plotki przez polityków przez funkcjonariuszy różnych instytucji państwowych i służb, że są złodziejstwa na dużą skalę. Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwo, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U. ”. Wnioskodawca podkreślił, że od 7 września 2020 r. pełni funkcję Prezesa Agencji (...). Wypowiedź uczestnika miała miejsce w ogólnopolskim programie telewizyjnym, a zestawienie wiadomości o kandydowaniu wnioskodawcy w wyborach z informacjami o rzekomym „złodziejstwie” w Rządowej Agencji (...) może zostać uznana za agitację rozumianą jako wpływanie na ocenę jego osoby w kontekście możliwych decyzji wyborczych. Zdaniem wnioskodawcy, wypowiedzi o „złodziejstwie” są

nieprawdziwe i niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Ponadto, brak jest dowodów, aby uznać, że wnioskodawca czy inne osoby kradły w Rządowej Agencji (...) (wniosek – k. 2-9).

W odpowiedzi z dnia 13 października 2023 r. (data prezentaty) uczestnik wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając, uczestnik podkreślił przede wszystkim, że wypowiedzi stanowiły jedynie przypuszczenia i oceny. K.B. nie odniósł się do osoby wnioskodawcy. Wskazał jedynie na swoje subiektywne opinie oraz nadzieje, że po wyborach będzie można ujawnić różne nieścisłości i błędy osób obecnie sprawujących władze.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wybory do Sejmu i Senatu RP odbędą się w dniu 15 października 2023 r. W tym samym terminie odbędzie się również ogólnokrajowe referendum (okoliczności bezsporne).

M.K. jest kandydatem na posła w wyborach do Sejmu i Senatu w 2023 r. na liście komitetu wyborczego zarejestrowanego pod nazwą KW (...) (dowód: wydruk ze strony internetowej Państwowej Komisji Wyborczej – k.10, uchwała nr (...) Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 sierpnia 2023 r. – k.15).

K.B. jest kandydatem na posła w wyborach do Sejmu i Senatu w 2023 r. na liście komitetu wyborczego zarejestrowanego pod nazwą KW (...) (dowód: wydruk ze strony internetowej Państwowej Komisji Wyborczej – k.11, uchwała nr (...) Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 sierpnia 2023 r. – k.12).

M.K. z dniem 7 września 2020 r. został powołany na stanowisko Prezesa Agencji (...) (dowód: kopia aktu powołania – k.13-14).

W dniu 23 lutego 2021 r. weszła z życie ustawa z 17 grudnia 2020 r. o rezerwach strategicznych, na mocy której Agencji (...) została przekształcona w Agencję (...) (okoliczność znana z urzędu).

W dniu 1 października 2023 r. został wyemitowany program (...) w telewizji (...)i na stronie internetowej interia.pl. W programie brał udział między innymi K.B.. W minucie 23:45 programu uczestnik powiedział: „*przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd*”. W minutach od 23:57 do 24:17 programu, K.B. stwierdził „*jestem pewien, rząd ukrywa co się dzieje, wszelkie rzeczy, które się dzieją w Agencji (...)od kilku lat są ukryte.*

Krążą plotki przez polityków przez funkcjonariuszy różnych instytucji państwowych i służb, że są złodziejstwa na dużą skalę. Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwo, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U.”. (dowód: link do programu telewizyjnego Śniadanie Rymanowskiego (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, a także linka do strony internetowej, na której znajduje się nagranie programu telewizyjnego (...) z dnia 1 października 2023 r.

Sąd pominął dowód z zeznań wnioskodawcy, uznając, że dowód ten jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, bowiem treść wypowiedzi uczestnika można było odtworzyć za pomocą wskazanego linka do strony internetowej.

Sąd zważył co następuje:

Wniosek podlegał oddaleniu w całości.

Podstawę prawną żądania w niniejszej sprawie stanowił art. 111 § 1 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - kodeks wyborczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2017r. poz. 15 ze zm.), który stanowi, że jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Przepis przewiduje możliwość dochodzenia roszczeń w nim wskazanych w związku z rozpowszechnianiem materiałów wyborczych zawierających nieprawdliwe informacje o kandydacie. Przepis nie określa przy tym w sposób wyczerpujący formy materiału wyborczego, w którym taka informacja może się pojawić, ograniczając się jedynie

do przykładowego wymienienia takich nośników jak plakaty, ulotki i hasła, wypowiedzi oraz inne formy prowadzonej agitacji wyborczej.

Materiałem wyborczym jest, zgodnie z art. 109 § 1 ustawy, każdy pochodzący od komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami.

Z przepisu powyższego wynika, że materiały te mają mieć charakter agitacji wyborczej - wskazuje na to końcowa część zdania: „(...) oraz inne formy prowadzonej agitacji wyborczej”. Agitacją wyborczą w rozumieniu art. 105 § 1 i 2 ustawy jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Agitację wyborczą można prowadzić od dnia przyjęcia przez właściwy organ zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego na zasadach, w formach i w miejscach, określonych przepisami kodeksu. Chodzi tu zatem o wypowiedzi, które pozostają w związku czasowym z zarządzonymi wyborami, a ponadto pozostają w związku przedmiotowym z wyborami, są zamieszczane z uwagi na trwające wybory i mogą mieć wpływ na wynik głosowania. Możliwa jest przy tym agitacja negatywna ograniczająca się do zniechęcania do głosowania na rzecz oznaczonego kandydata.

Zgodnie z art. 106 § 1 agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego.

Z powyższych przepisów wynika, że o ile agitację wyborczą może prowadzić zarówno komitet wyborczy, jak i wyborca, o tyle materiał wyborczy może pochodzić jedynie od komitetu wyborczego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bezspornym jest, że przedmiotowa wypowiedź została zaprezentowana w programie telewizyjnym. Złożenie określonej wypowiedzi w ogólnodostępnym programie telewizyjnym stanowi rozpowszechnianie informacji w rozumieniu powołanego przepisu.

Wolne wybory i wolność wypowiedzi, w szczególności wolność debaty politycznej, są fundamentem każdego systemu demokratycznego. Z tego powodu szczególnie ważne jest, aby w okresie poprzedzającym wybory wszelkie opinie i informacje mogły być swobodnie przekazywane. Wolność do wyrażania swobodnej opinii podlega jednak pewnym ograniczeniom.

Celem art. 111 § 1 kodeksu wyborczego jest ochrona prawna uczestników kampanii (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych w materiałach wyborczych lub przez inne formy prowadzonej agitacji wyborczej. Rozstrzygając sprawę w trybie przytoczonej regulacji prawnej sąd bada czy

zakwestionowana forma wypowiedzi jest materiałem wyborczym lub inną formą agitacji oraz czy zawarte w niej informacje są prawdziwe. Wymieniony przepis odnosi się wyłącznie do nieprawdziwych informacji zawartych w materiałach wyborczych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 listopada 2002 r., I ACz 1956/02). Rolą sądu jest zatem ocena twierdzeń zawartych w materiałach stanowiących formę agitacji przez pryzmat wprowadzenia w błąd potencjalnego wyborcy.

Budowa zdaniowa przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej). W tym drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, że z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie”, obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie, ale również na innych polach komunikacji społecznej.

Powyższą definicję uzupełnia dodatkowo art. 107 § 1 kodeksu, który za prowadzenie agitacji wyborczej uznaje zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych, czyli działania prowadzące do zjednania, przekonania wyborców do określonych kandydatów. Za agitację wyborczą może uchodzić także zniechęcanie do określonego kandydata, gdy zmierza do zjednania wyborców dla innych kandydatów.

Przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest treść wypowiedzi dokonanej przez uczestnika postępowania K.B. w programie telewizyjnym (...) emitowanym w (...) i (...).pl, z której można wnioskować, że nastąpiło „przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd” oraz tego, że uczestnik jest pewien, iż w Agencji (...) dochodzi do pewnych zdarzeń, w tym kradzieży, które są ukrywane przez rząd od kilku lat. A dodatkowo, że wśród polityków i funkcjonariuszy instytucji państwowych krążą plotki o kradzieżach na dużą skalę. Uczestnik wyraził także oczekiwanie, że w sytuacji odejścia od władzy partii PIS zostaną odkryte „złodziejstwa”, które odbywały się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U..

Po pierwsze, należało ustalić czy ta wypowiedź zawierała nieprawdziwe informacje, a zatem czy zakwestionowana treść poddaje się weryfikacji dowodowej z punktu widzenia prawdy i fałszu. Dodać należy, że użyte w art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego pojęcie

„informacji” oznacza, że jego zakres znaczeniowy ograniczony jest wyłącznie do twierdzeń o istnieniu określonych faktów, zaś poza zakresem znaczeniowym tej regulacji pozostają wypowiedzi o charakterze ocennym.

W ocenie Sądu, wypowiedź uczestnika wyrażona w programie telewizyjnym, nie mieści się w pojęciu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w rozumieniu art. 111 Kodeksu wyborczego.

Wypowiedź jest prawdziwa, gdy opisuje rzeczywistość taką, jaką ona jest – głosi, że tak a tak jest, albo stwierdza, że tak a tak nie jest, wówczas gdy faktycznie tak nie jest. Wypowiedź jest z kolei fałszywa, gdy opisuje rzeczywistość inaczej, niż ona jest – głosi, że tak a tak jest, gdy w rzeczywistości tak właśnie nie jest albo też głosi, że tak a tak nie jest, gdy tymczasem w rzeczywistości tak właśnie jest. (zob. Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 10 października 2023 r. I Ns 44/23, por. Z. Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa 1990, s. 54.)

Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż w pojęciu "informacje nieprawdziwe" w rozumieniu art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz.U. Nr 25, poz. 219 z późn. zm.) nie mieszczą się oceny. Same krytyczne oceny wyrażone wobec konkurencyjnego komitetu wyborczego, którym nie towarzyszy posługiwanie się nieprawdziwymi informacjami nie stanowią podstawy odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w ramach ochrony przyznanej przepisami prawa wyborczego. Treść wypowiedzi może, co do zasady, składać się z opisywania faktów oraz ocen. W praktyce niewiele jest wypowiedzi, które odnoszą się wyłącznie do faktów bądź stanowią wyłącznie oceny. Najczęściej elementy faktyczne i ocenne występują wspólnie w różnym natężeniu, ponieważ niekiedy przeważa element faktyczny, a czasami ocenny. Określony zwrot, w zależności od kontekstu i okoliczności, będzie można traktować w jednych sytuacjach jako opisanie faktu, a w innych jako wyrażenie opinii. Składa się na to wiele czynników, takich jak rodzaj wypowiedzi, sposób jej przekazania i kontekst. W pierwszej kolejności zachodzi konieczność ustalenia sedna znaczenia wypowiedzi. Następnie trzeba zbadać, czy tak ustalona treść poddaje się weryfikacji dowodowej z punktu widzenia prawdy czy fałszu. Kolejnym etapem jest analiza z punktu widzenia całego kontekstu wypowiedzi, a w końcu z punktu widzenia okoliczności zewnętrznych, m.in. kontekstu sytuacyjnego, w jakim wypowiedź została rozpowszechniona. Użyteczne jest również posłużenie się przy dokonywaniu takiej oceny wzorcem przeciętnego odbiorcy, w celu rozstrzygnięcia, czy wypowiedź ma z jego punktu widzenia przynajmniej w części charakter sprawdzalnego stwierdzenia faktów, czy też w jej treści przeważają subiektywne oceny. Fakt, iż w określonej wypowiedzi występują oceny faktów, jak i ich uogólnienia, nie uniemożliwia

dokonania ich kwalifikacji w kategorii prawdy i fałszu. Dopuszczalność takich wypowiedzi w rozumieniu art. 74 ust. 1 Ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego jest uzależniona od konieczności wykazania przez jej autora, że określone fakty, na których wypowiedź jest oparta, były prawdziwe. Zadaniem Sądu jest natomiast dokonanie oceny, czy owe wskazane fakty mogły zostać rozsądnie wywiedzione przez przeciętnego odbiorcę (zob. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2009 r. I ACa 777/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, to w pierwszej kolejności, należy odnieść się do wypowiedzi uczestnika o treści „przejadanie zapasów rezerw strategicznych za które płaci rząd”. Zdaniem Sądu, nie sposób ustalić prawdziwości tego oświadczenia, bowiem jest to oświadczenie o charakterze ocennym uczestnika. Uczestnik wyraził swoją opinię i nie jest możliwe dokonanie oceny prawdziwości tego zdania, co wskazuje na jej opiniotwórczy charakter, a nie wypowiedź co do faktów. Uczestnik nie odnosi się do konkretnych danych, a jedynie do swojej subiektywnej opinii. Nie można dokonać oceny w sensie logicznym powyższego zdania, bowiem na podstawie tej wypowiedzi odbiorca nie jest w stanie wysnuć wniosku co do konkretnych działań podejmowanych przez rząd, a także do jakich faktów mógłby się odnieść w kontekście tego zdania. Natomiast, określenie „przejadanie” nie jest samo w sobie określeniem faktu, który można zweryfikować w kontekście prawdy lub fałszu. Sformułowanie „przejadanie” jest kolokwializmem, określającym pewien rodzaj zachowania lub czynność odnoszącą się do spożywania większej ilości czy do nadmiernego zużywania pewnych zasobów. Zatem, nakazanie uczestnikowi sprostowania tego określenia będzie obarczone wadliwością. Nadto, tego wyrażenia nawet nie sposób odnieść do osoby wnioskodawcy jako kandydata na posła, bowiem uczestnik w żaden sposób nie odniósł się w tej wypowiedzi do wnioskodawcy. Jednocześnie, z treści tej wypowiedzi można wysnuć wniosek, że chodzi o „rząd” czyli w powszechnym rozumieniu – organ wykonawczy, który składa się z prezesa rady ministrów i ministrów, a nie osobę pełniącą funkcję prezesa tej agencji czyli wnioskodawcy. Uczestnik nie wskazał w swojej wypowiedzi również w jakim okresie „przejadane” były zapasy rezerw strategicznych, aby móc połączyć tę wypowiedź z okresem, w którym wnioskodawca pełnił funkcję prezesa.

Institucja ochrony prawnej kandydatów startujących w wyborach przewidziana w kodeksie wyborczym odnosi się do określonych zjawisk, które mogą być weryfikowalne, w krótkim okresie czasu, przy ograniczonych środkach dowodowych, tak aby wyeliminować z przestrzeni publicznej wszystkie informacje, które zakładają ewentualną ocenę dokonywaną przez wyborców (zob. Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 listopada 2018 r. sygn. akt IV Ns 165/18).

Przechodząc do kolejnej wypowiedzi uczestnika o treści „jestem pewien, rząd ukrywa co się dzieje, wszelkie rzeczy, które się dzieją w Agencji (...) od kilku lat są ukryte. Krążą plotki przez polityków przez funkcjonariuszy różnych instytucji państwowych i służb, że są złodziejstwa na dużą skalę. Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwa, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U. ” – to w ocenie Sądu stanowi ona bezsprzecznie subiektywną opinię uczestnika. Zwrócić należy uwagę, iż wypowiedź rozpoczyna się od słów „jestem pewien” czyli od zdania wyrażającego pogląd wnioskodawcy a nie od stwierdzenia pewnego faktu. Uczestnik rozpoczął wypowiedź od słów, które w powszechnym odbiorze mają wyrazić stanowczy pogląd osoby wypowiadającej się. Wypowiedź została tak skonstruowana, aby zwrócić uwagę potencjalnego odbiorcy na opinię uczestnika odnoszącą się do pewnych zdarzeń. Zatem nie podlega ona weryfikacji pod kątem jej prawdziwości.

Uczestnik w swojej wypowiedzi nie podaje konkretnych osób, zdarzeń, czy dat, które można byłoby zweryfikować pod kątem ich prawdziwości. Jest to wypowiedź o ogólnym charakterze, typowa dla tego typu oświadczeń w kampanii wyborczej. Uczestnik zwrócił uwagę, iż ma wiedzę/pewność o nieprawidłowościach i zamierza je ujawnić po wyborach, jednak nie precyzuje o jakie zdarzenia chodzi ani nie wskazuje osób z imienia i nazwiska. Ponownie, uczestnik użył określenia „rząd”, które odbierane przez szerokie grono społeczeństwa rozumiane jest także w kontekście osób obecnie sprawujących władze w kraju, jednak nie wymienia tych osób. Odbiorca może jedynie samodzielnie dopowiedzieć sobie jakich ludzi może dotyczyć ta wypowiedź. Określenie, że pewne zdarzenia dotyczące Agencji (...) są ukrywane nie stanowi faktu poddającego się ocenie. Nie można bowiem z punktu widzenia zasad logiki stwierdzić do jakich sytuacji dochodzi w Agencji i czy są ukrywane czy też nie. A zatem nie można przeprowadzić oceny prawdziwości tego zdania. W opinii Sądu sformułowanie „od kilku lat są ukryte” także nie odnosi skutku oceny prawdziwości tego zdania, bowiem jest to zbyt ogólne i szerokie oznaczenie okresu czasu.

Uczestnik podkreślił, że wśród pewnej grupy społecznej takich jak politycy czy funkcjonariusze instytucji państwowych i służb ogólnie wypowiedane są różne opinie na temat Agencji (...) i możliwych kradzieżach, lecz jest to wyłącznie stwierdzenie, że takie opinie są wypowiedane, a nie że jest to faktem. Określenie „krążą plotki” nie są wskazaniem pewnego faktu, lecz zgłoszeniem okoliczności, że pewne grupy ludzi wypowiadają różne zdania na określony temat. Ponadto, słowo „plotki” to oznaczenie niesprawdzonej lub nieprawdziwej wiadomości powtarzanej z ust do ust, najczęściej szkodzącej czyjejś opinii. Zatem, uczestnik nie stwierdził faktu, możliwego do oceny, lecz wskazał na okoliczność, że

duża grupa osób powtarza między sobą niekoniecznie potwierdzone informacje. Tym samym, niemożliwym jest ocenienie prawdziwości tego zdania.

Nie sposób zgodzić się także z wnioskodawcą, że uczestnik jednoznacznie stwierdził, że dokonywane są kradzieże w Agencji (...) bowiem wypowiedział się jedynie w kontekście, że takie nieoficjalne zarzuty pojawiają się w pewnym kręgu osób. Uczestnik nie sformułował zdania przykładowo: „M.K. dokonał kradzieży w Agencji (...)” – takie zdanie można byłoby zweryfikować pod kątem prawdziwości bowiem wówczas wypowiedź odnosiłaby się do konkretnej osoby z zarzutem dokonania odpowiedniego czynu karalnego i Sąd mógłby zweryfikować czy wnioskodawca był kiedykolwiek skazany prawomocnym wyrokiem za taki czyn. Jednakże, w sytuacji, w której uczestnik wskazał jedynie na „złodziejstwa na dużą skalę” nie stanowią faktu lecz ocenę, której nawet nie da się utożsamić z osobą wnioskodawcy.

W kolejnej części wypowiedzi o treści „Mam nadzieję, że jak (...) zostanie wywalony z rządu to wyświetlimy te złodziejstwa, które odbywało się przez ostatnie lata w Agencji (...) pod pretekstem Covid lub wojny na U.” – uczestnik wskazał swoje oczekiwanie, nie podając w tej wypowiedzi faktów. Określenie „mam nadzieję” stanowi bowiem wyrażenie, że uczestnika pokłada ufność, że po zmianie partii rządzącej będzie mógł ujawnić kradzieże w Agencji (...). W tym zdaniu, uczestnik nie powołał się na fakt, który Sąd mógłby ocenić w kategorii prawda-fałsz. Ponownie nie wskazał ani na osoby, które dopuściłyby się kradzieży ani w jakim konkretnie czasie. Wypowiedź ta nie nadaje się do sprostowania bowiem stanowi wyłącznie oczekiwanie uczestnika, zatem niezasadnym byłoby nakazanie przeproszenia za własne wyrażenie nadziei co do przyszłych i niepewnych zdarzeń.

Celem wypowiedzi K.B. nie było też zdyskredytowanie kandydata konkurencyjnego Komitetu Wyborczego, czyli wnioskodawcy, w oczach wyborców i podważenie zaufania wobec jego osoby. Wypowiedź uczestnika nie miała więc na celu wpływu na sferę motywacyjną potencjalnych wyborców, aby zmniejszyć szanse wyborcze kandydata – wnioskodawcy. Z całości wypowiedzi uczestnika, w ocenie Sądu można wywnioskować, iż jego zdaniem dochodziło do nieprawidłowości, w tym do kradzieży w Agencji Rezerw Strategicznych. Nie określił jednak co i kiedy zostało skradzione ani przez kogo. Uczestnik odniósł się jedynie ogólnie do „rządu”. Jednocześnie, wypowiedź uczestnika nie jest nacechowana żadnymi negatywnymi określeniami odnoszącymi się bezpośrednio do Agencji (...) i osób w niej pracujących czy pełniących odpowiednie funkcje. Uczestnik jedynie wyraził swój pogląd, że osoby sprawujące władze mogą ukrywać bliżej nieokreślone kradzieże, do których doszło w Agencji (...). Bowiem, w swojej wypowiedzi w ogóle nie podniósł stwierdzenia typu, iż osoby pracujące i pełniące odpowiednie funkcje w tej Agencji

dopuszcili się czynu karalnego. Nie sposób zgodzić się z wnioskodawcą, że przeciętny wyborca odniesie kwestionowaną wypowiedź bezpośrednio do osoby M.K. – Prezesa tej Agencji, gdyż w żadnym zdaniu, uczestnik nie odesłał się do osoby wnioskodawcy jako kandydata na posła czy prezesa w sposób bezpośredni czy pośredni. Zdaniem Sądu, uczestnik nie dopuścił się rozpowszechniania nieprawdziwych, krzywdzących wnioskodawcę treści, a przede wszystkim wprowadzających w błąd wyborców.

Warto również wspomnieć o ogólnych zasadach rozkładu ciężaru dowodu. Należy odnotować, że art. 111 § 1 kodeksu wyborczego posługuje się inną formułą niż przepisy o ochronie dóbr osobistych. Przesłanką uwzględnienia wniosku jest fałszywość informacji, a nie naruszenie dobrego imienia, co według prawa powszechnego może nastąpić też przez podanie informacji prawdziwej. Przedmiotem dowodu w trybie wyborczym nie są zatem okoliczności pozwalające na sformułowanie określonej wypowiedzi, lecz kwestia jej prawdziwości. Wobec brzmienia przepisu należy uznać, że to wnioskodawca winien wykazywać nieprawdziwość informacji. Rozpowszechniane w toku kampanii wyborczej niezgodne z prawdą informacje nie muszą bezpośrednio dotyczyć kandydata, by i tak wpłynąć na decyzję wyborców. Mogą to być informacje dotyczące np. określonego środowiska politycznego, programu wyborczego, sposobu finansowania kampanii, czy też dotyczyć określonych przeszłych zdarzeń, w których uczestniczył kandydat, a mających wpływ na jego postrzeganie (zob. Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 października 2018 r. II Ns 62/18).

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, nie można zakwalifikować działania w postaci wyrażenia subiektywnego poglądu na temat działań szerokiego i niesprecyzowanego grona osób rządzących, jako czynność wprowadzającą w błąd wyborców co do osoby wnioskodawcy. Ważny jest przede wszystkim ogląd osoby z zewnątrz, a nie intencje autora wypowiedzi. Jednakże z powodu braku w tym aspekcie materiału dowodowego nie można ustalić ściśle kogo dotyczy wypowiedź uczestnika i kto jest uprawniony w uzyskaniu ochrony w trybie wyborczym. Powyższe zaś przekłada się na niezasadność wniosku.

W ocenie Sądu, przedmiotowa wypowiedź nie miała charakteru agitacji wyborczej negatywnej. Prawdą jest, że uczestnik wypowiedział się w kwestii Agencji (...) w telewizji publicznej ogólnodostępnej, jednakże nie można zgodzić się z powodem, iż treść złożonego oświadczenia w jakikolwiek sposób wpłynie na ocenę osoby wnioskodawcy jako kandydata na posła. Ponadto treść przedmiotowej wypowiedzi nie odnosi się do wnioskodawcy wprost jako do kandydata w wyborach. Wypowiedź została sformułowana w związku z wyborami, jednakże nie miała na celu wprowadzenia potencjalnych wyborców w błąd co do samego

wnioskodawcy. Uczestnik jako osoba kandydująca w wyborach w ramach wypowiedzi w programie telewizyjnym mógł wyrazić własny pogląd na temat omawianej w tym programie kwestii. Uczestnik nie odniósł się w ogóle do osoby uczestnika w zaskarżonej wypowiedzi, zatem błędny jest argument wnioskodawcy, iż społeczeństwo mogło zmienić zdanie na jego temat, co miałyby bezpośredni wpływ na wynik wyborów.

Wyrażenie opinii o pewnych bliżej nieokreślonych zdarzeniach w Agencji (...) nie może przyczynić się do obniżenia poparcia dla wnioskodawcy jako kandydata na posła. Nie istnieje zatem podstawa do wystąpienia z powództwem z art. 111 kodeksu wyborczego, a także do udzielenia ochrony przewidzianej w tym przepisie.

Ponownego podkreślenia wymaga okoliczność, że w treści kwestionowanej wypowiedzi uczestnik ani razu nie odniósł się do osoby wnioskodawcy w kontekście dopuszczenia się czynu karalnego jakim jest kradzież. Niezasadnym jest więc i pozbawianym sensu stwierdzenie, że wypowiedź ta może mieć jakikolwiek wpływ na ocenę wnioskodawcy przez wyborców. Jednocześnie, mając na uwadze, iż zaskarżona wypowiedź stanowi wyłącznie subiektywną opinię nie sposób przyznać racji słuszności wywiedzionego wniosku.

Wobec powyższego, Sąd postanowił jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., przyjmując, iż interesy uczestników postępowania były ze sobą sprzeczne. Wniosek sformułowany przez wnioskodawcę został oddalony. Przekładając powyższe na reguły rządzące postępowaniem cywilnym przyjąć należało, że uczestnik wgrał niniejsze postępowanie, a zatem wnioskodawcę należało obciążyć kosztami postępowania. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na podstawie § 8 ust 1 pkt 2 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów w wysokości 720 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O czym Sąd postanowił jak w pkt 2 sentencji.